MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH
DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY
WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

S P R A W Y P O L S K I E:

Z A G A D N I E N I A O G Ó L N E:

Nr: 98

Warszawa, dnia 5 maja, 1927 r.

P R Z E G L Ą D P R A S Y Z A G R A N I C Z N E J.

/B i u l e t y n c o d z i e n n y/

Nr.98 Warszawa, dnia 5 maja, 1927 r.

S P R A W Y P O L S K I E.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

TÄGLICHE RUNDSCHAU 5.V. W art. wst. p.t. "Śląsk w polityce wschodniej" pisze sekr. stanu v.Rheinbaben o położeniu geograficznem Śląska, otoczonego żywiołem polskim i czeskim, omawia "krzywdy" niemieckie i t.p. i w końcu zapytuje: "czy wogóle nie myślano o Śląsku w Locarno i w Genewie", poczem zaznacza, iż wielkim niemieckim celem jest oswobodzenie Śląska. Autor zaznacza, że traktaty krępują Niemcy, a o porozumienie z Polakami co do ustępstw także będzie trudno. Zaleca więc politykę oczekiwania. Podział G.Śląska jest "palącą raną" podobnie jak sprawa "korytarza". Sprawa Śląska nie jest bynajmniej sprawą wewnętrzno-niemiecką, ani polsko-niemiecką, lecz sprawą międzynarodową pierwszego rzędu. Dalej pisze: Oczekiwanie to musi dla nas oznaczać, żeby stworzyć wewnętrzne warunki /przy równoczesnem dokładnem śledzeniu wypadków zewnętrznych/ do wypełnienia najważniejszego celu, jaki istnieje obok celu oswobodzenia niemieckiego terytorjum na zachodzie, a mianowicie żeby przywrócenie zjednoczonych silnych niemieckich kresów zostało uskutecznione jeszcze przez żyjące pokolenie.

TÄGLICHE RUNDSCHAU 4.V. zamieszcza na miejscu naczelnem p.t. "Polska propaganda w Królewcu" interpelację, wniesioną w Sejmie pruskim przez posłów niemieckiej partji ludowej v.Campe, v. Eynern, Steffens i in. w sprawie nabożeństwa, urządzonego z okazji święta narodowego 3 Maja w kościele katolickim w Królewcu przez polski Konsulat Generalny. Konsulat Gen. rozesłał zaproszenia na nabożeństwo do przedstawicieli władz miejscowych. Posłowie zapytują rząd, czy ten krok Konsulatu Polskiego jest zgodny ze zwyczajami dyplomatycznemi, a w razie przeciwnym, co zamierza rząd uczynić. Następnie zapytują co zamierza rząd uczynić aby duchowieństwo katolickie "nie oddawało się na usługi polskiej propagandy". Pismo zaznacza, że wobec istnienia s[illegible]nego przeciwpolskiego nastroju w Prusach Wschodnich, oraz wobec tendencji aneksyjnych polskich w stosunku do tej prowincji, omawiany krok Konsulatu Gen. uważać należy za nietaktowny. Co innego, gdy to czyni się w Berlinie, gdzie te okoliczności nie wywierają podobnego wpływu. Przez odprawienie uroczystego nabożeństwa w dniu święta narodowego Polacy chcą wywołać w świecie wrażenie, że Prusy Wschodnie skłaniają się ku Polsce.

VORWÄRTS 4.V pisze p.t. "Bankructwo polityki zagranicznej", z okazji mowy min. Hergta w Bytomiu, że poteem wszystkiem, jak i z powodu kampanji, uprawianej przez prasę niemiecko-narodowych, powstał zagraniczny nastrój podrażniony i znacznie zmniejszyły się widoki wzajemnej współpracy. Pismo zaznacza, że jest to atak na min. Stresemanna, którego prawica chciałaby się pozbyć z gabinetu.

VORWÄRTS 3.V. podkreśla, że mowa min.Hergta wywołała w Polsce radość, ponieważ jak podaje polska prasa, zostało odkryte prawdziwe

SPRAWA ROZBROJENIA.

THE SUNDAY TIMES.1.V. Zamieszcza obszerny art. wstępny o rozbrojeniu i pisze, że wynik prac komisji przygotowawczej ogranicza się do sklasyfikowania różnicy stanowisk szeregu rządów, z których każdy myśli znacznie więcej o własnem bezpieczeństwie niż o rozbrojeniu. Główną przeszkodą do rozbrojenia jest obawa, jak na to wskazywało stanowisko zajęte przez państwa graniczące z Rosją. Dla dużej części Europy nie może być poważnie mowy o orzbrojeniu dopóki Rosja nie wróci do rodziny narodów europejskich. Dla osiągnięcia rozbrojenia rzeczą konieczną jest świadomość istnienia przeyjacielskiej współpracy.

IBIDEM. Pisze, że jest rzeczą możliwą, iż przyszła konferencja morska trzech mocarstw zwołana przez prez. Coolidge'a odbędzie się w Londynie.

THE MORNING POST 2.V. W art. wstępnym, omawiając kwestję rozbrojenia pisze, że mylnem jest twierdzenie, iż istnienie sił zbrojnych prowokuje wojnę. Siły zbrojne są narzędziem, a nie powodem wojny. Powodami są ambicja, chciwość, potrzeba ekonomiczna. Dopóki nie zostaną usunięte powody podejrzeń jednego państwa w stosunku do drugiego jest rzeczą zupełnie bezowocną żądać by zagrożone państwa rozbroiły się. Liga Narodów rozpoczęła swą pracę rozbrojeniową z niewłaściwego punktu. Autor podkreśla, że pomimo szacunku, jaki posiada dla Ligi Narodów musi stwierdzić, że wszelkie komisje rozbrojeniowe zwiększą tylko podejrzenia zamiast je zmniejszyć. Nie jest również rzeczą przyjemną dla anglików, by o stanie liczebnym floty angielskiej decydowano drogą targów z cudzoziemcami.

THE TIMES. 30.IV. Kor. z Waszyngtonu podaje mowę b.ministra spraw zagranicznych Hughesa o kwestji rozbrojenia. Podkreślił on, że chodzi nie o to, by chromała obrona, lecz by usunąć prowokacyjne zbrojenie. Kor. określa mowę Hughes'a jako bardzo rozsądną i umiarkowaną.

STOSUNKI WŁOSKO-JUGOSŁAWIANSKIE.

LA TRIBUNA 1.V. W art. wst. omawia informacje nadesłane przez korespondenta dziennika o bliskiej sesji Małej Entente'y: zasługują one na uwagę z powodu rad, które Czechosłowacja zamierza udzielić Jugosławji. Można je streścić w sposób następujący: Jeżeli jeden z członków Małej Entente'y chciałby w łonie jej przeprowadzić interesy i dyrektywy bałkańskie, inni członkowie byliby zbyt poszkodowani. Kierownik polityki czechosłowackiej ma podobno zwrócić uwagę Jugosławji na szkodę, jaką wyrządzi całej M.Entente jej awanturnicza polityka względem Włoch. Ta zmiana zapatrywań Czechosłowacji jest uderzająca i trzeba szukać jej przyczyn. Najważniejszą funkcją M.Entente'y była jej polityka przeciw niemiecka, na usługach Francji. Benesz zawsze opierał się zbałkanizowaniu M.Entente'y. Benesz chciał, aby do M.Entente'y weszła Polska, ale Grecja nie. Nowe położenie wewnętrzne Czechosłowacji polityka ugody z Niemcami i stopniowe oddalanie się od Francji - skierowało Czechosłowację, a więc i M.Ententę na drogę żywej działalności w Europie Srodkowej, zmniejszyło zaś jej działalność na Bałkanach. Zasługuje na uwagę - zdaniem dziennika - ewolucja, jaką przeszły główne elementy M.Entente'y w kierunku poznania, że szkodliwe jest dla niej polityka wroga Włochom.

BERLINER TAGEBLATT 4.V. Kor. z Belgradu pisze za "Prawdą" belgradzką, że min. Marinkowicz propaguje zbliżenie do Niemiec. Twierdzi on, że należy zapomnieć o przeszłości a jugosłowianie zawsze wysoko

cenili niemiecką pracowitość i solidność. "Prawda" opowiada się za ścisłą współpracą między Belgradem, Paryżem i Berlinem, która byłaby zupełną gwarancją stabilizacji stosunków w Europie środkowej. Pismo opatruje powyższą wiadomość uwagą, że w Niemczech z wielką sympatją odnoszą się do usiłowań zmierzających do pojednania dawnych przeciwników a szczególnie odnosi się do Jugosławji, z którą Niemcy posiadają ożywione stosunki gospodarcze, a przeciwieństwa zaś interesów nie istnieją. Jednak Niemcy muszą baczyć, aby nie dać się wciągnąć w takie kombinacje, któreby pozwoliły Niemcom zachować ścisłej neutralności, nakazywanej im tak przez kwestję bałkańską, jak i inne międzynarodowe zagadnienia.

STOSUNKI WŁOSKO-ANGIELSKIE.

THE DAILY MAIL 2.V. zamieszcza art. vice-hrabiego Rothermere o Włoszech. Autor podkreśla, że przez 5 lat rządów Mussoliniego Włochy poczyniły ogromne postępy i osiągnęły dobrobyt. W zakończeniu autor pisze, że jeszcze 5 lat takiego rządu jak obecnie w Anglji, znajdzie się ona nad brzegiem przepaści.

IBIDEM. W art. wst., omawiając powyższy artykuł, dziennik wyraża wielkie zadowolenie z powodu postępów Włoch i podkreśla, że zadowolenie jest tem większy, iż Włochy od dłuższego czasu są wielkim przyjacielem Anglji, Mussolini zaś ma wielką sympatję dla Anglji. Rozwój Włoch postępował w tak szybkim tempie, iż kwestja ujścia dla emigrantów staje się palącą. Dziennik pisze, że byłoby rzeczą bardzo dobrą gdyby Anglja mogła przekazać Włochom mandaty nad Palestyną i Mezopotamją. W razie wycofania się Anglji, Liga rozporządzałaby temi mandatami - zdaniem pisma - jednak rekomendowanie przez Anglję Włoch jako następcy miałoby duże znaczenie. Francja, która ma wiele intersów nad Morzem Śródziemnem nie miałby powodów odnoszenia się z niechęcią do takiego rozwiązania. Dzien. przypomina, że jeszcze przed 5 laty marsz. Henry Wilson wskazywał na konieczność ewakuacji przez Anglję Palestyny i Mezopotamji z militarnego punktu widzenia. Z punktu widzenia angielskiego płatnika podatków i przemysłowca ewakuacja tych terytorjów byłaby pożądana.

POLITYKA ZAGRANICZNA Z.S.R.R.

THE DAILY TELEGRAPH 3.V. Kor. dyplomatyczny pisze, że Krestinskij, ambasador sowiecki, udaje się do Moskwy aby odbyć konferencję z Litwinowem. Ogólnie uważane jest, że będzie ona oznaczała nowy rozwój w politycznych i ekonomicznych stosunkach sowiecko-niemieckich. Nawiązując do kwestji udzielenia Rosji sowieckiej przez Niemcy dalszych kredytów handlowych autor pisze, że wszelki bank niemiecki Diskonto Gesellschaft", który nie wykazał wielkiego entuzjazmu do udzielenia kredytów w roku zeszłym, krytycznie odnosi się do projektu dalszych kredytów i uzależnia je od współudziału Ameryki. Odbywa się obecnie szereg prywatnych konferencyj, prowadzonych przez stalowych, naftowych i innych magnatów amerykańskich w różnych stolicach Europy i sądząc z tych konferencji jest rzeczą możliwą, że przemysł i rząd niemiecki, który potrzebują kredytów amerykańskich nie chce narazić się na niezadowolenie amerykańskich przemysłowców i finansistów, a to przez zbyt otwarte wyprzedawanie ich w dziedzinie uzyskiwania koncesyj sowieckich. W dalszym ciągu autor pisze, że Moskwa, która występuje przeciwko "nierównym traktatom" między Chinami i mocarstwami czyni aluzję, że nie byłaby przeciwna zawarciu traktatu z Waszyngtonem, zgodnie z którym Ambasada amerykańska zostałaby ustanowiona w Moskwie, zaś Sowiety nie

domagałyby się prawa ustanowienia ambasady w Waszyngtonie.

LE TEMPS. 30.IV. omawia w art. wst. stosunek Sowietów do Ligi Nar. Nie należy mieć złudzeń - pisze dzien. - co do znaczenia nowego stanowiska Rosji sowieckiej. Podpisała ona ostatecznie układ ze Szwajcarją, widać, że w inny sposób nie zbliży się do Ligi Nar. Rosja może powrócić do dawnego rozkwitu tylko przy pomocy obcych kredytów, wobec czego udział w obecnej konferencji ekonomicznej jest dla niej rzeczą pożądaną. Nie tłumaczy to jednak ostatecznie zmiany politycznego widzenia Sowietów. Czynniki kierownicze Sowietów są niejednokrotnie dawały wyraz niedowierzaniu a nawet nienawiści do Ligi Nar., wobec czego trudno uwierzyć w szczerość ich nawrócenia. W ich mniemaniu instytucja Genewska była i jest organizacją przeznaczoną do popierania t.zw. imperjalizmu mocarstw zachodnich. Walka przeciwko Lidze Nar. jest jednym z zasadniczych postulatów polityki Sowietów. Jeżeli Moskwa dąży obecnie do udziału swych przedstawicieli w konferencjach międzynarodowych /narazie niema jeszcze mowy o wejściu Z.S.R.R. do Ligi Nar./, czyni to w tem przekonaniu, że znajdą oni w Genewie podatny teren dla celów rewolucyjnych. Niepowodzenie wielkiej ofenzywy bolszewickiej sprawiło, że Moskwa zwraca obecnie swą uwagę oraz usiłowania w kierunku Europy. Jakkolwiek więc udział Sowietów w obradach międzynarodowych jest z jednej strony pożądane, budzi on również poważne obawy i zastrzeżenia. Należy pamiętać że Niemcy, pomimo przystąpienia do Ligi Nar. utrzymywały ścisły kontakt z Moskwą, nie rezygnując nigdy z nadziei doprowadzenia do udziału Rosji Sowieckiej w Lidze, a to w tem przekonaniu, że wpływy rosyjskie wzmocnią ich stanowisko w Genewie. Znamienny pod tym względem jest fakt, że układ w kwestji uregulowania incydentu szwajcarsko-rosyjskiego podpisany został w Berlinie.

PRAWDA 30.IV. pisze, że ostatnia nota angielska do rządu Z.S.R.R. panująca w pewnych kołach imperjalistycznych nienawiść do Zw. Sowietów, oraz zbrojenia na lądzie i morzu stwarzają niebezpieczeństwo wojny i zwiększają groźbę interwencji przeciwko Sowietom. Powyższe przyczyny zmuszają masy robotnicze Z.S.R.R. do zajęcia się sprawami związanemi ze wzmocnieniem czerwonej armji. Następnie omawia autor zdolność bojową armji sowieckiej, uważając, że pozostaje ona jeszcze daleko w tyle od dzisiejszych wymagań techniki.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

SEGODNIA. 4.V. Podaje wywiad swego korespondenta z litewskim min. spraw zagranicznych Voldemarasem. Min. litewski między innemi zaznaczył że dymisja 3 ministrów Bistrasa, Karwelisa i Jankewiczjusa została przyjęta. Powód dymisji - niezgodność zapatrywań gabinetu ministrów na sprawę zmiany konstytucji i zarządzenia nowych wyborów. Wymienieni ministrowie żądali natychmiastowego ogłoszenia nowych wyborów do sejmu litewskiego nie zgadzali się zaś na przeprowadzenie zmian w konstytucji litewskiej. Dn. 4.V. b.r. nastąpi zatwierdzenie nowych ministrów Tubelisa - finanse, i Szakenisa - oświata. Min. komunikacji zostanie zniesione i zlane z min. finansów. Następnie min. litewski podkreślił, że Litwa nie wysłała delegacji na konferencję ekonomiczną z dwóch powodów, a mianowicie, delegacja drogo kosztuje i nie przynosi konkretnej korzyści i że Litwie wystarczy informacja prasowa. W końcu Voldemaras zaznaczył, że wkrótce nastąpią wybory do sejmiku Kłajpedzkiego. Sytuacja wewnętrzna na Litwie jest mocna. Wyborów do Sejmu litewskiego nie będzie dopóki, dopóki w drodze referendum nie zostanie zmieniona konstytucja.